



GAZETKA PARAFIALNA

05 luty 2017
06/2017 (358)



DOSOLIĆ SOBIE

o. Augustyn Pelanowski OSPPE

Prawda wyzwała, wypala jak sól, szczypie, wreszcie rozdziera, nadaje smaku naszemu życiu. Dosolić sobie Hebrajskie słowo melah znaczy sól, ale też rozdarcie, w sensie rozdartych szat. Wiemy, co to znaczy rozdzierać szaty – czyniło się to zawsze, gdy ktoś bardzo żałował, dokonywał skruchy albo chciał odsłonić prawdę o sobie. Bywa jednak i tak, że przeżywamy rozdarcie, ponieważ ciągnie nas w dwie strony. Nasze postawy nie są jednoznaczne. Idziemy za Chrystusem, ale oglądamy się za diabłem, jak za panienką w krótkiej spódniczce. Oburzamy się na ludzką chciwość i marzymy o pieniądzach. Pochwalamy skromność i pokorę, ale niech no tylko Pan Bóg nas wysłucha i da nam kogoś, przy kim będziemy skromnie wyglądać – odczuwamy zazdrość. Pragniemy, aby nas szanowano, wysłuchiowano i traktowano z szacunkiem, ale czy tak traktujemy innych? I wreszcie ten znieprawiony świat, którym gardzimy jako chrześcijanie, czując do niego wstręt za niemoralność, czy nie jest tym samym światem, który wszyscy podglądamy przez dziurkę od klucza, przez różne ekraniki, czasopismka, słuchaweczki? Symbolem zakłamej postawy stała się żona Lota, która oficjalnie uznała świat Sodomy za niegodny jej osoby, ale tak naprawdę zezwalała za nim z tęsknotą. Napisano: Żona Lota, która szła za aniołami, obejrzała się i stała się słupem soli (por. Rdz 19,26).

Sól to jednoznaczność ucznia Pana, to zdecydowanie, jakiś smak radykalności, o którą trzeba walczyć z własnymi kusicielami. Mamy skłonność do oszukiwania siebie. Rola sumienia polega na prawdziwej ocenie sytuacji. Pychy nie nazywać godnością, buntu nie nazywać obroną, chciwości nie nazywać troską o siebie. „Dosolić sobie” – to nie wierzyć w swoje kłamstwa tak bardzo, że wydadzą się prawdami. Nie wmawiać sobie, że grzech jest silniejszy niż Jezus.

Kiedy Elizeusz wrzucił sól do źródła, wody stały się zdrowe, a okolica płodna. „Mieszkańcy miasta mówili do Elizeusza: »Patrz! Położenie miasta jest miłe, jak sam, panie mój, widzisz, lecz

woda jest niezdrowa, a ziemia nie daje płodów«. On zaś rzekł: »Przynieście mi nową misę i włożcie w nią soli!«. I przynieśli mu. Wtedy podszedł do źródła wody, wrzucił w nie sól i powiedział: »Tak mówi Pan: Uzdrawiam te wody, już odtąd nie wyjdą stąd ani śmierć, ani niepłodność« (2 Krl 2, 19–21). Co to znaczy wrzucić sól do źródła strumieni? Trzeba szukać źródeł naszych postępów, przyczyn naszych zachowań. Prawda wyzwala, wypala jak sól, szczypie, wreszcie rozdziera, nadaje smaku naszemu życiu. Żeby uzdrowić chore ciała, trzeba sięgnąć do chorych emocji i uczuć, do źródła, do dzieciństwa, do pierwszych chwil życia, które jak źródło życia wypływa z rodziny. Dać sól u źródeł, to rzucić Słowo ewangeliczne w chory klimat dzieciństwa, to posłużyć się nie tylko spowiedzią, ale i rozmową, modlitwą o uzdrowienie uczuć i pamięci. Dosolić sobie Hebrajskie słowo melah znaczy sól, ale też rozdarcie, w sensie rozdartych szat. Wiemy, co to znaczy rozdzierać szaty – czyniło się to zawsze, gdy ktoś bardzo żałował, dokonywał skruchy albo chciał odsłonić prawdę o sobie. Bywa jednak i tak, że przeżywamy rozdarcie, ponieważ ciągnie nas w dwie strony. Nasze postawy nie są jednoznaczne. Idziemy za Chrystusem, ale oglądamy się za diabłem, jak za panienką w krótkiej spódniczce. Oburzamy się na ludzką chciwość i marzymy o pieniądzach. Pochwalamy skromność i pokorę, ale niech no tylko Pan Bóg nas wysłucha i da nam kogoś, przy kim będziemy skromnie wyglądać – odczuwamy zazdrość. Pragniemy, aby nas szanowano, wysłuchiowano i traktowano z szacunkiem, ale czy tak traktujemy innych? I wreszcie ten znienawidzony świat, którym gardzimy jako chrześcijanie, czując do niego wstręt za niemoralność, czy nie jest tym samym światem, który wszyscy podglądamy przez dziurkę od klucza, przez różne ekraniki, czasopisemka, słuchaweczki? Symbolem zakłamanego postawy stała się żona Lota, która oficjalnie uznała świat Sodomy za niegodny jej osoby, ale tak naprawdę zezwalała za nim z tęsknotą. Napisano: Żona Lota, która szła za aniołami, obejrzała się i stała się słupem soli (por. Rdz 19,26).

Sól to jednoznaczność ucznia Pana, to zdecydowanie, jakiś smak radykalności, o którą trzeba walczyć z własnymi kusicielami. Mamy skłonność do oszukiwania siebie. Rola sumienia polega na prawdziwej ocenie sytuacji. Pychy nie nazywać godnością, buntu nie nazywać obroną, chciwości nie nazywać troską o siebie. „Dosolić sobie” – to nie wierzyć w swoje kłamstwa tak bardzo, że wydadzą się prawdami. Nie wmawiać sobie, że grzech jest silniejszy niż Jezus.

Kiedy Elizeusz wrzucił sól do źródła, wody stały się zdrowe, a okolica płodna. „Mieszkańcy miasta mówili do Elizeusza: »Patrz! Położenie miasta jest miłe, jak sam, panie mój, widzisz, lecz woda jest niezdrowa, a ziemia nie daje płodów«. On zaś rzekł: »Przynieście mi nową misę i włożcie w nią soli!«. I przynieśli mu. Wtedy podszedł do źródła wody, wrzucił w nie sól i powiedział: »Tak mówi Pan: Uzdrawiam te wody, już odtąd nie wyjdą stąd ani śmierć, ani niepłodność« (2 Krl 2, 19–21). Co to znaczy wrzucić sól do źródła strumieni? Trzeba szukać źródeł naszych postępów, przyczyn naszych zachowań. Prawda wyzwala, wypala jak sól, szczypie, wreszcie rozdziera, nadaje smaku naszemu życiu. Żeby uzdrowić chore ciała, trzeba sięgnąć do chorych emocji i uczuć, do źródła, do dzieciństwa, do pierwszych chwil życia, które jak źródło życia wypływa z rodziny. Dać sól u źródeł, to rzucić Słowo ewangeliczne w chory klimat dzieciństwa, to posłużyć się nie tylko spowiedzią, ale i rozmową, modlitwą o uzdrowienie uczuć i pamięci.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

PIĄTA NIEDZIELA ZWYKŁA 05.02.2017 r.

1. W liturgii wspominamy:

- 6 lutego – wspomnienie św. Pawła Miki i Towarzyszy.
- 10 lutego – wspomnienie św. Scholastyki.
- 11 lutego – wspomnienie NMP Lourdes. Msze Św. o godzinie 10:00 i 18:00, w czasie których zostanie udzielony sakrament namaszczenia chorych.

2. Nabożeństwa w naszym kościele:

- w poniedziałek po Mszy Św. odmawiamy Litanię do św. Rafała Kalinowskiego
- we wtorek przed Mszą Św. modlimy się Koronką do Miłosierdzia Bożego
- w środę Nowenna do M.B. Królowej Jezior Mazurskich

3. Pozostałe informacje:

- W poniedziałek po Mszy Św. zapraszamy na spotkanie kręgu biblijnego.
- W środę katecheza dla dorosłych.
- W następną niedzielę taca na WSD w Elku i WSD Salwatorianów w Bagnie.

Wszystkim gościom przybyłym do naszej parafii życzymy wielu łask Bożych, opieki Matki Bożej Królowej Jezior Mazurskich i miłego odpoczynku, a obchodzącym imieniny i jubileusze w najbliższym tygodniu składamy najserdeczniejsze życzenia.



∞ INTENCJE MSZALNE ∞

06 luty Poniedziałek	18:00	1) W int. śp. Rozalii Kochanowicz (msza gregoriańska). 2) Za parafian.
07 luty Wtorek	18:00	1) W int. śp. Rozalii Kochanowicz (msza gregoriańska). 2) W int. śp. Stanisława Wojciechowskiego, int. od chóru.
8 luty Środa	18:00	W int. śp. Janiny Radkiewicz, intencja od rodziny Ciepłych.
9 luty Czwartek	18:00	O Boże błogosławieństwo potrzebne łaski dla Lucyny z okazji urodzin oraz o zdrowie i błogosławieństwo dla Alicji, Teresy, Magdaleny, Zbigniewa i Piotra.
10 luty Piątek	18:00	1) W int. śp. Grażyny Kmit, intencja od rodziny Kmit. 2) W int. śp. Janiny Radkiewicz, w 30 dni, intencja od uczestników pogrzebu.
11 luty Sobota	10:00	W int. śp. Jadwigi w 1 roczn. śmierci, Krzysztofa i Piotra.
	18:00	
12 luty Niedziela	8:00	W int. śp. Mieczysława Grądzkiego o życie wieczne.
	10:00	
	11:30	W int. śp. Stanisławy Jancylik w 25 rocznicę śmierci i śp. Danieli, Bronisławy i Eugeniusza.
	14:00	Za Parafian.
	18:00	W int. śp. Mieczysława, Katarzyny, Mikołaja i Jana.

DUCHOWA DOSKONAŁOŚĆ JEST LEPSZA OD FIZYCZNEJ.

Ezop (621-564 p.n.e.)

GAZETKA PARAFII ŚW. RAFAŁA KALINOWSKIEGO W WILKASACH

e-mail: redakcja.tabor@interia.pl

strona internetowa: www.parafiawilkasy.pl